Sygn. akt III Ca 627/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 roku w sprawie z powództwa W. M. i T. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz: W. M. kwotę 30.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2015 roku do dnia zapłaty (pkt. I.1.), oddalając powództwo W. M. w pozostałym zakresie (pkt. I.2.) oraz na rzecz T. M. kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2015 roku do dnia zapłaty (pkt. II.1.), oddalił powództwo T. M. w pozostałym zakresie (pkt. II.2.) oraz ustalił, iż strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów – art. 100 zd. 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. (pkt. I.3 i II.3.)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2015 roku do dnia zapłaty odnośnie powoda W. M. oraz co do kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2015 roku do dnia zapłaty odnośnie powoda T. M..

Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powodów kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla powoda W. M. oraz kwota 15.000 tytułem zadośćuczynienia dla powoda T. M. jest odpowiednia do doznanej przez nich krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jej wysokość jest ona rażąco zaniżona i niewspółmierna do doznanych przez powodów cierpień co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia po śmierci syna oraz brata powodów.

W oparciu o wskazany zarzut powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia, tj.: W. M. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18.02.2015 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz T. M., kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18.02.2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak również podziela ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego zawarte w apelacji powodów są nietrafne.

Jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy, bezsporna jest w niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku, w którym zginęli obaj synowie powódki. Na skutek tego zdarzenia, doszło do naruszenia dobra osobistego powodów, a mianowicie prawa do życia w rodzinie. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter pochodny od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym, to jest sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 KC. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 KC, jeżeli

śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD rok 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC rok 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD rok 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11). Należy podkreślić, że wszystkie przytoczone orzeczenia zostały wydane w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśniał, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Wprowadzenie zaś art. 446 § 4 KC doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 KC (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, niepubl.).

Sąd Okręgowy także podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne. Odmienne stanowisko oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 KC, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji zasądził zadośćuczynienie w wysokości adekwatnej do rozmiaru doznanej krzywdy. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego z powodu cierpień psychicznych po śmierci osoby bliskiej zauważyć trzeba, że wskazanie kryteriów pomocnych w tej mierze jest zagadnieniem skomplikowanym. Nie można bowiem posłużyć się obiektywnymi elementami wypracowanymi na gruncie określania zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 k.c. (wielkość uszczerbku na zdrowiu, zakres i długotrwałość ograniczeń w czynnościach życiowych, wiek poszkodowanego). W tym wypadku bowiem chodzi o krzywdę związaną z utratą osoby najbliższej, a jak wiadomo nie da się zmierzyć za pomocą ekonomicznych wielkości bólu i cierpienia towarzyszących w związku ze śmiercią członka rodziny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dokonując ważenia wielkości należnego zadośćuczynienia, Sąd I instancji słusznie miał na względzie intensywność więzi istniejącej między osobą uprawnioną a zmarłym poszkodowanym, jak też poczucie osamotnienia. Niewątpliwie inaczej należy oceniać wypadek utraty dziecka przez rodziców, zaś odmienne są skutki śmierci poszkodowanego w innej relacji rodzinnej. Jeśli cierpienie związane z utratą osoby najbliższej powoduje reperkusje w stanie zdrowia uprawnionych pominąć tej okoliczności nie można, choć pamiętać trzeba, iż nie warunkuje ona zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z ar. 24 k.c. Rozstrój zdrowia stanowi samodzielną podstawę przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. osobie, w tej sytuacji bezpośrednio poszkodowanej. W niniejszej sprawie mamy zaś do czynienia z roszczeniem osoby poszkodowanej pośrednio, której z mocy art. 448 k.c. w związku z ar. 24 k.c. służy uprawnienie do zadośćuczynienia w związku z utratą osoby najbliższej.

Z tego względu w orzecznictwie i w doktrynie, wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Nie budzi wątpliwości, ze winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci osoby najbliższej;

określając wysokość tego świadczenia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2013 r. I ACa 878/12, LEX nr 1294706). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie może to być wszak uznanie dowolne, winno być oparte na rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy. Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

W kontekście poczynionych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony w postępowaniu apelacyjnym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez Sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Nie budzi wątpliwości, iż wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w sposób nie poddający się prostemu rozliczeniu matematycznemu, zaś jego wysokość podlega ocenie i uznaniu Sądu. Dlatego kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest tylko wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalenia. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Stąd korygowanie przez sąd odwoławczy zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak w wyrokach: Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2013 r., I ACa 387/13, a także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 359/13).

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, a wysokość zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia nie jest ani wygórowana, ani zaniżona w sposób rażący i stanowi odpowiednią rekompensatę pieniężną za doznaną przez powodów krzywdę. Intensywność cierpień psychicznych, choć odczuwanych i uzewnętrznianych przez każdego z powodów niewątpliwie w inny sposób, jest wysoka. Pomimo upływu 13 lat od wypadku, powodowie wciąż nie poradzili sobie ze stratą najbliższej osoby, a jej śmierć nadal w ujemny sposób wpływa na ich funkcjonowanie psychiczne, emocjonalne i społeczne. Ból po stracie syna i brata zapewne będzie im towarzyszył przez cały czas, choć jego natężenie zmniejszy się. Każdy z powodów przeżywał i odczuwa nadal głębokie, osobiste cierpienia związane ze śmiercią najbliższej osoby, której w oczywisty sposób nikt inny zastąpić nie może.

Powodowie wykazali, że właśnie taka silna więź emocjonalna łączyła ich ze zmarłym wskutek wypadku komunikacyjnego synem i bratem i że zerwanie tej więzi spowodowało cierpienie i ból, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Rację miał Sąd I instancji, że spowodowanie śmierci A. M. stanowiło naruszenie dóbr osobistych powodów będących najbliższą rodziną zmarłego, co uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 KC. W następstwie zdarzenia powodowie stracili osobę najbliższą. W wypadku zginął bowiem syn powoda W. M. i brat powoda T. M., osoba młoda, wchodząca w dorosłe życie. Jego strata była dla powoda W. M. dotkliwa i o głębokich skutkach w sferze jej przeżyć psychicznych, choć przebieg żałoby miał typowy przebieg. Zmarły syn założył nową rodzinę, był ojcem i mężem, wyprowadził się z domu rodziców, których odwiedzał raz w tygodniu. W świetle przedstawionych okoliczności należy zgodzić się z konkluzją Sądu pierwszej instancji, iż suma 40 000 zł dla W. M. jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, przy czym zasądzeniu podlegała kwota 30 000 złotych uwzględniająca wypłaconą w toku postepowania likwidacyjnego kwota 10 000 złotych. Z kolei powód T. M., młodszy brat zmarłego

tragicznie A. M., miał bardzo dobre relacje z bratem, był świadkiem na jego ślubie, często widywał się i rozmawiał ze zmarłym, mieli wspólnych znajomych. Jednak, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, więzi rodzeństwa mają inny charakter niż silne więzi rodzica z dzieckiem, a przebieg żałoby, koncentracja na pracy stanowiąca swoistą ucieczkę wskazywały na to, że kwota 20 000 złotych będzie stanowiła kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia za śmierć brata. Zasądzeniu zaś podlegała kwota 15 000 złotych uwzględniająca 5000 złotych wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Łodzi w oparciu o art. 385 KPC oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu od każdego z powodów na podstawie art. 99 KPC w związku z art. 98 KPC i 108 § 1 KPC oraz § 2 punkt 4 i 10 ust. 1 punkt 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 z dnia 5 listopada 2015 r.).